



Alicja Piechucka

POBLASK

WSPÓŁCZESNOŚCI

Szkice o literaturze



POBLASK

WSPÓŁCZESNOŚCI



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Alicja Piechucka

POBLASK

WSPÓŁCZESNOŚCI

Szkice o literaturze

Alicja Piechucka (ORCID: 0000-0001-7522-7195)
– Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Instytut Anglistyki, Zakład Literatury i Kultury Północnoamerykańskiej
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENCI

Jacek Gutorow, Marek Paryż

REDAKTOR INICJUJĄCY

Natasza Koźbial

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Beata Otocka

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Anna Jakubczyk

PROJEKT OKŁADKI

Polkadot Studio Graficzne

Aleksandra Woźniak, Hanna Niemierowicz

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/DarioStudios

© Copyright by Alicja Piechucka, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10517.21.0.M

Ark. wyd. 7,0; ark. druk. 10,625

ISBN 978-83-8220-958-7

e-ISBN 978-83-8220-959-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	9
------------	---

KOBIETY, PATRIARCHAT, EMANCYPACJA

Historia pewnej wspinaczki (Edith Wharton, <i>Jak każe obyczaj</i>)	17
Rzecz o kobiecie i kobietach (Djuna Barnes, <i>Ostępy nocy</i>).....	21
Czytanka o O'Keeffe (Dawn Tripp, <i>Georgia. Powieść o Georgii O'Keeffe</i>).....	25
<i>Déjà vu</i> (Pierre Lemaitre, <i>Kolory ognia</i>)	29
Kobiety znad Rio Grande (Lucia Berlin, <i>Wieczór w raju. Opowiadania zebrane</i>).....	33
Okruchy życia (Annie Ernaux, <i>Lata</i>)	37
Niegdyśsza ja (Siri Hustvedt, <i>Wspomnienia przyszłości</i>).....	43
Jak to jest z dziewczynami (Emma Cline, <i>Dziewczyny</i>).....	49
Anatomia obsesji (Megan Nolan, <i>Akty desperacji</i>)	53

MNIEJSZOŚCI, MARGINALIZACJA, WYKLUCZENIE

Co się wydarzyło w New Jersey (Joyce Carol Oates, <i>Ofiara</i>)	59
Powieść audiodeskrypcyjna (Jesmyn Ward, <i>Linie krwi</i>)	63
Przed katastrofą (Jesmyn Ward, <i>Zbieranie kości</i>)	67
Niedole dzieciństwa (Brandon Hobson, <i>Tam, gdzie rozmawiają umarli</i>)	71
Matka, czyli świat (Ocean Vuong, <i>Wspaniali jesteśmy tylko przez chwilę</i>)	75
Między światami (Leïla Slimani, <i>Kołysanka</i>)	79
Wielka strata (Alistair MacLeod, <i>Utracony dar słonej krwi</i>)	83
Akt oskarżenia (Édouard Louis, <i>Kto zabił mojego ojca</i>)	87
Wizjonerka niebanalności (Deborah Eisenberg, <i>Twoja kaczką jest moją kaczką</i>)	91

NIEPRZYSTOSOWANIE, CIERPIENIE, TRAUMA

Gabinet obrzydliwości (Ottessa Moshfegh, <i>Tęsknota za innym światem. Opowiadania</i>)	97
Seks w Avonlea (Sally Rooney, <i>Normalni ludzie</i>)	101

<i>Signum temporis</i> (Michel Houellebecq, <i>Serotonina</i>)	105
Poza grą (Michel Houellebecq, <i>Niepogodzony. Antologia osobista 1991–2013</i>)	109
Taka sobie historia (Delphine de Vigan, <i>Prawdziwa historia</i>)	113
Niežnośna kruchość bytu (Joan Didion, <i>Rok magicznego myślenia</i>)	117
Wszyscy spotkamy się w samolocie (David Szalay, <i>Turbulencje</i>)	121
Wczesnym wieczorem w Hawanie (Yasmina Khadra, <i>Bóg nie mieszka w Hawanie</i>)	125
Cały ten jazz (F. Scott Fitzgerald, <i>Dla ciebie mogę umrzeć i inne zagubione opowiadania</i>)	129
Magia i trauma (Laura van den Berg, <i>Trzymam wilka za uszy</i>)	133
Gdzie leży przyszłość (Henry James, <i>Echo</i>)	137
Pejzaże egzotyczne (Michael Ondaatje, <i>Zbieracz cynamonu. Poezje wybrane</i>)	141
ZAGUBIENIE, ZAGŁADA, APOKALIPSA	
Najkrótsza wojna w historii wojskowości (Pierre Lemaitre, <i>Lustro naszych smutków</i>)	147
Wyrwana życiu (Patrick Modiano, <i>Dora Bruder</i>)	151

Stąd do wielkości (Thomas Pynchon, <i>Niepojętny uczeń. Wczesne opowiadania</i>).....	155
Pewnego dnia po zmierzchu świata (Margaret Atwood, <i>Serce umiera ostatnie</i>).....	159
W skłębionej próżni (Don DeLillo, <i>Cisza</i>).....	163
Bibliografia	169

WSTĘP

Na niniejszą publikację składają się teksty krytycznoliterackie mojego autorstwa, które ukazały się w latach 2016–2023 na łamach miesięcznika „Nowe Książki”. Teksty te są recenzjami utworów literackich, głównie prozy powieściowej i zbiorów opowiadań, wydanych we wspomnianym okresie po raz pierwszy w polskich przekładach. W większości przypadków omawiane w szkicach tytuły wyszły spod pióra pisarzy i pisarek anglosaskich i frankofońskich, głównie amerykańskich i francuskich, ewentualnie pochodzących z Kanady, Wysp Brytyjskich lub Algierii. W znacznej mierze są to utwory powstałe wspólnie, nierzadko zaledwie kilka lat przed polską premierą, choć zdarzają się też wśród nich niepublikowane dotąd w Polsce dzieła autorów i autorek należących już do historii i klasyki literatury. Ci, którzy stali się w pewnym sensie bohaterami zebranych tu tekstów, reprezentują różne generacje i różnią się pod względem statusu. Są wśród nich luminarze oraz laureaci i laureatki najbardziej prestiżowych nagród literackich świata, ale także osoby młode lub wręcz debiutujące, o których z różnych względów stało się głośno.

Przez długi czas recenzję, podobnie jak inne gatunki prasowe, charakteryzowała nieunikniona ulotność. Choć jej wpływ na życie literackie i pozaliterackie mógł być istotny, pozostawał czasem trudny do prześledzenia, a ona sama żyła tak długo, jak długo czytelnicy sięgali po numer periodyku, w którym się ukazała. Jej „prasowy” charakter siłą rzeczy zmniejszał jej żywotność. Dziś, gdy niesprawiedliwie krótki bywa także żywot książek, nawet tych najgłośniejszych i najintensywniej fetowanych, los recenzji również się nie poprawił. Pojawienie się internetu co prawda nieco w tej kwestii zmieniło, z jednej strony dając recenzentom i recenzentkom możliwość pisanie dla prasy elektronicznej, a z drugiej tworząc rodzaj cyfrowego

archiwum, w którym zainteresowani konkretnymi tekstami z prasy papierowej mogą odszukać ich – dziś już coraz częściej – digitalizowane wersje. Cyfryzacja, której podlega również działalność krytycznoliteracka, nie zmieniła jednak zasadniczo innego aspektu losu recenzji, a mianowicie ich rozproszenia. Pewnym antidotum na ową ulotność i owo rozproszenie jest – stanowiące częstą praktykę – zebranie w ramach jednej książki szkiców krytycznych, które pierwotnie ukazały się w czasopiśmie literackim. Taki był też zamysł towarzyszący powstaniu niniejszego zbioru: przeciwdziałać efemeryczności, częściowo przynajmniej wpisanej w publicystykę kulturalną i literacką, a także połączyć w jedną – choć heterogeniczną – całość teksty, które powstawały w oderwaniu od siebie, co nie oznacza, że nie ma pomiędzy nimi związków czy analogii.

Całościowy obraz, który wyłania się z wymienionego w poprzednim akapicie połączenia, może być interesujący z trzech co najmniej powodów. Po pierwsze, pokazuje, jak kształtowała się i rozwijała myśl krytycznoliteracka osoby recenzującej rozmaite i różniące się od siebie utwory, co wobec wspomnianego już widma rozproszenia wydaje się niebagatelne. Po drugie, i prawdopodobnie bardziej istotne, daje pewne pojęcie o tym, jak wyglądała literatura powstająca w danym okresie w konkretnym kręgu kulturowym, czyli na szeroko rozumianym Zachodzie, a dokładnie w angielskim i francuskim obszarze językowym, które z racji swej silnej międzynarodowej pozycji i bogatej tradycji intelektualnej i kulturowej są wpływowe i opiniotwórcze również w zakresie literatury. Powstały w ten sposób krytyczny przegląd wielu zebranych razem nowości pojawiających się na polskim rynku wydawniczym, który dość, jak mi się wydaje, konsekwentnie podąża w tym względzie za rynkiem światowym, pozwala dostrzec, co zajmowało, fascynowało i dręczyło autorów i autorki na przestrzeni co najmniej dekady, a zapewne i dłużej, jeśli liczyć czas potrzebny na stworzenie książki i wydanie jej, również w przekładzie; co ich zachwycało, a co przerażało; co, patrząc na otaczającą ich rzeczywistość, rejestrowali i co antycypowali. Nawet nieliczne, uwzględnione w tym przeglądzie starsze pozycje, za którymi stoją nazwiska od dawna już należące do kanonu,

są w tym kontekście warte uwagi. Nie zawsze bowiem jedynie przypadek sprawia, że pewne teksty autorstwa znanych i uznanych długo czekają na przekład w takim lub innym kraju, a czasem nawet na publikację we własnej ojczyźnie. Zdarza się, że zostają wydane i przetłumaczone, ponieważ przyszedł ich czas, ponieważ, choć powstały dawno temu, mówią coś ważnego lub choćby ciekawego o naszej współczesności. Tak moim zdaniem ma się rzecz ze starszymi spośród omawianych w niniejszej publikacji pozycji.

Tu dochodzimy do trzeciego, i w moim mniemaniu najważniejszego, czynnika składającego się na *raison d'être* tego zbioru: do literatury postrzeganej jako seismograf, przynoszący zapis świata takiego, jakim postrzegają go pisarze i pisarki, poeci i poetki; jakim według nich jest i, co równie frapujące, jakim według ich przewidywań będzie w przyszłości. Korpus tekstów tworzących niniejszą publikację książkową obrazuje sposób, w jaki osoba, której nazwiskiem teksty te są sygnowane, myślała o literaturze w okresie trwającym niemal dziesięć lat, ale też, co nieporównanie bardziej istotne, odzwierciedla to, co działo się na przestrzeni czasu nie tylko w literaturze, ale również – lub może przede wszystkim – w rzeczywistości pozaliterackiej, której w moim przekonaniu od świata literackiego nie należy i na dłuższą metę nie sposób oddzielać. Wszelkie próby odrywania tekstów literackich od ich szeroko rozumianego kontekstu uważam za prostą drogę do zubożenia nie tylko literatury, ale również ludzkiej egzystencji.

W utworach, nad którymi pochylałam się jako recenzentka na przełomie drugiej i trzeciej dekady dwudziestego pierwszego wieku, widzę więc w dużym stopniu, choć oczywiście nie tylko, obraz współczesności lub, jak kto woli, jej poblask. Widzę odbicie zjawisk, które znamy nie tylko z fikcji, lecz również, a właściwie w pierwszej kolejności, z życia. Nie zmienia to oczywiście faktu, że pewne zjawiska umykają nam, gdy opieramy się tylko na bezpośrednim doświadczeniu: nie dostrzegamy ich lub przyglądamy się im zbyt krótko, często w przelocie, nie pogłębiając refleksji nad nimi. W ten sposób tworzy się luka, w której zapełnieniu pomaga literatura. Tę ostatnią postrzega się nierzadko jako formę eskapizmu, pozwalającą

na ucieczkę od rzeczywistości. Ja postrzegam ją w sposób zgoła przeciwny: jako narzędzie – z braku lepszego słowa – służące właśnie do wzmocnienia kontaktu z rzeczywistością, niezależnie od tego, jak bolesny kontakt ten może się okazać. Tym samym widzę w literaturze źródło większej świadomości, a zatem także przepustkę do pełniejszego, choć nie zawsze szczęśliwszego życia. Literatura jest formą przekazywania wiedzy, która z kolei, zgodnie ze słynną Emersonowską formułą, daje władzę, wiedzy głębszej i szerzej rozumianej niż wiedza czysto książkowa, wzbogaconej o przeżycie, wrażliwość i wizję. Pisarz lub pisarka robi z życiem to, co krytyk lub krytyczka z literaturą: pozwala uświadomić sobie jego ukryte sensy i intensywniej go doświadczać.

Widziane z perspektywy, jaką daje zamknięcie pewnego okresu, teksty tu zawarte potwierdzają, że literatura – szczególnie ta z wyższej półki, a po inną staram się nie sięgać – jest w jednej ze swych licznych odsłon papierkiem lakmusowym zmieniającego się świata i samospelniającą się przepowiednią. Wybitna twórczość jest niemal zawsze wizjonerska; między innymi dzięki temu udaje jej się – przy całej wspomnianej już ulotności i tłoku na rynku wydawniczym, sprawiającym, że mnożą się nawet literackie rewelacje – przetrwać dłużej niż jeden sezon, a z czasem wejść do historii i kanonu. Za dość frapujący uważam fakt, że wiele z kwestii poruszonych w omawianych przeze mnie utworach nie tylko nie straciło na aktualności, ale z biegiem lat wręcz na aktualności zyskało. Z tego też względu sensy społeczne, kulturowe i historyczne tekstów literackich, którym przyglądam się w tej książce, wybrzmiewają dziś często silniej niż wtedy, gdy pierwszy raz się im przyjrzałam.

W ramach problematyki, która z perspektywy czasu wydaje mi się szczególnie aktualna, wyróżnić można pewne trajektorie, znajdujące odzwierciedlenie w blokach tematycznych, na które podzielone została niniejsza publikacja. Są to odpowiednio: obecna i przeszła kondycja kobiet, ukazana w kontekście ich dążeń do emancypacji, zarówno na poziomie społeczno-obyczajowym, jak i intelektualno-artystycznym; marginalizacja, dotycząca mniejszości etnicznej oraz inne grupy wykluczonych; problematyka związana

z nieprzystosowaniem i cierpieniem, generującymi traumę; wreszcie apokaliptyczne i postapokaliptyczne wizje wojny, zagłady i ich pokłosa. Tak wydzielone obszary tematyczne służą jednak w większym stopniu uporządkowaniu treści niż określeniu ścisłych granic pomiędzy poszczególnymi utworami. W wielu bowiem przypadkach problemy poruszane w różnych i różniących się od siebie powieściach, opowiadaniach czy wierszach zająbiają się, a analogie pomiędzy nimi pozwalają na bardziej wnikliwe ich odczytanie. Potwierdza to postawioną już przeze mnie tezę, że teksty literackie, które recenzowałam w latach 2016–2023 i których wybór nie był ani przypadkowy, ani odgórnie mi narzucony, tworzą swoistą panoramę rzeczywistości, w której powstały.

Jest to rzeczywistość, w której coraz częściej i głośniejsze mówi się o prawach kobiet i mniejszości, czego przykładem mogą być chociażby ruchy takie jak #MeToo czy Black Lives Matter, a jednocześnie nadal odnotowuje się liczne i drastyczne przypadki łamania tych praw, również zinstytucjonalizowanego; w której dyskutuje się o wykluczeniu także w sensie ekonomicznym, jednocześnie śledząc postępującą prekaryzację, pauperyzację i widma kolejnych kryzysów; w której nie bagatelizując – jak miało to miejsce dawniej – kwestii opieki, rozumianej również jako troska o zdrowie psychiczne i dobrostan, zwraca się uwagę na potrzeby najsłabszych i najbardziej zranionych, ale zarazem obserwuje się, jak rośnie ich liczba; w której los ofiar konfliktów zbrojnych i migrantów, unaoczniany w dużym stopniu dzięki bezprecedensowej mediatyzacji życia, budzi współczucie, ale nie przekłada się ono na działania, które szybko i skutecznie położyłyby kres nieszczęściu milionów ludzi; w której epidemie lub choćby tylko strach przed nimi pospołu z kryzysem klimatycznym zwiastują spełnienie apokaliptycznych proroctw, ale zarazem znakomicie mają się ruchy antyszczepionkowe i denialiści klimatyczni.

W chwili, gdy powstaje wstęp do niniejszej publikacji książkowej, świat ma za sobą przeszło dwa lata globalnej pandemii, która jeszcze się na dobre nie zakończyła i która dla więcej niż jednego pokolenia była doświadczeniem bezprecedensowym. Druga rocznica

jej oficjalnego ogłoszenia zbiegła się z wybuchem najpoważniejszego od czasu II wojny światowej konfliktu zbrojnego w Europie, który pociągnął za sobą największą od tego samego czasu falę migracji. Wojna, równie okrutna jak ta sprzed osiemdziesięciu lat, uświadomiła po raz kolejny ogrom cierpienia, jakie przypada w udziale najsłabszym, w tym skalę przemocy wobec kobiet i dzieci. Przypomniała również, jak ekstremalne mogą być skutki podkreślania różnic międzyetnicznych i podsycania konfliktów w duchu nacjonalizmu i ksenofobii, które w ostatnich latach odżyły za sprawą populistycznych rządów w wielu krajach, również europejskich. Wojny pociągają za sobą kryzysy, a kryzysy oznaczają bogacenie się najbogatszych i postępujące wykluczenie najbiedniejszych. Konsekwencją wojen i kryzysów są indywidualne i kolektywne traumy, wynikające z okaleczenia i cierpienia fizycznego i psychicznego. Apokaliptyczne i post-apokaliptyczne wizje, które jeszcze kilka lat temu przy odrobinie dobrej woli można było w szczęśliwszych częściach świata uznać za hiperbolę lub wręcz wytwór artystycznej fantazji, stały się niepokojąco realne. Czytane w tym kontekście i jako jeden korpus teksty tworzące niniejszy zbiór nadal dotyczą fikcji literackich, ale zarazem każą się zastanowić, czy w takim samym stopniu odnosi się do nich słowo „fikcja” użyte w sensie oznaczającym zmyślenie czy choćby przesadę. Ich lektura ujawnia zarazem dalekowzroczość tych, którzy stworzyli omawiane tu utwory, dalekowzroczość często smutną i kasandryczną.

**KOBIETY,
PATRIARCHAT,
EMANCYPACJA**

HISTORIA PEWNEJ WSPINACZKI

(Edith Wharton, *Jak każe obyczaj*)

Trzeba było ponad stu lat, by powieść Edith Wharton *The Custom of the Country* doczekała się premiery nad Wisłą. *Jak każe obyczaj*, bo tak brzmi tytuł polskiego przekładu, pozostaje zresztą pozycją stosunkowo mało znaną w dorobku amerykańskiej pisarki. Wharton kojarzona jest przede wszystkim z późniejszym o siedem lat *Wiekem niewinności*, dzięki któremu przełamała męski monopol na zdobywanie Nagrody Pulitzera. Do bardziej rozpoznawalnych jej utworów należą również *Świat zabawy* i *Ethan Frome*. Z czterech wyżej wymienionych powieści tylko *Jak każe obyczaj* nie doczekało się jeszcze filmowej adaptacji. A szkoda, bo mogłaby się okazać bardziej ekscytująca i z pewnością bardziej aktualna niż znakomita skądinąd ekranizacja *Wieków niewinności* dokonana przez Martina Scorsese w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia.

„To, że jego żona dotarła na kolejne piętro podczas swej wspinaczki przez życie, pasowało idealnie do jego wizji bezmiaru ludzkiego błażeństwa”. To zdanie z powieści Wharton dotyczy protagonistki *Jak każe obyczaj*. Undine Spragg jest bowiem książkowym przykładem arywistki i kogoś, kogo w języku angielskim określa się jako *social climber*, czyli, w dosłownym tłumaczeniu, „alpinistkę społeczną”. Alpinizm Undine ma charakter nie tylko transklasowy, lecz także transstanowy i transatlantycki. Wspinaczka zaczyna się na amerykańskiej prowincji, na której bohaterka, córka nuworyszki, ludzi o skromnych w sumie wymaganiach, marzy o „szczęściu niepojętym”, uosabianym przez życie mieszkańców wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych i z czasem zawężającym się do mitycznej nowojorskiej Fifth Avenue. Undine uda się osiągnąć ten i inne cele,